

Warszawa, 30 maja 2011r.

**LIST OTWARTY DO PAŃ I PANÓW
SENATORÓW I POSŁÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W SPRAWIE POLSKICH DZIECI**

Szanowni Państwo!

Dzień Dziecka obchodzony 1 czerwca jest zawsze dniem wielkiej radości związanej z najmłodszym pokoleniem, któremu przecież wszyscy życzymy dobrego dzieciństwa i jak najlepszych perspektyw w życiu dojrzałym. Dzień ten dla nas dorosłych, a szczególnie dla kierujących sprawami naszego państwa, powinien być również dniem pogłębionej refleksji nad sytuacją dzieci w naszym kraju. Trudno bowiem nie dostrzegać oprócz pozytywnych zmian, także poważnych problemów, jakie związane są z sytuacją najmłodszego pokolenia Polaków. Do problemów tych zaliczamy m.in. ubóstwo dużej części polskich rodzin (głównie na skutek niskich płac lub bezrobocia), malejącą populację dzieci, rosnącą liczbę dzieci umieszczanych w środowiskach zastępczych, poza rodziną naturalną czy dużą liczbę rozwodów i separacji.

Wstrząsający obraz sytuacji demograficznej

W Polsce maleje liczba dzieci. Udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie mieszkańców Polski maleje nieprzerwanie od połowy lat 80-tych ubiegłego wieku. W 1990 r. grupa osób do 17-go roku życia stanowiła prawie 30% społeczeństwa, ale na początku obecnego wieku już tylko 25%, a w 2007 r. spadła poniżej 20%. Ta spadkowa tendencja utrzymuje się nadal.

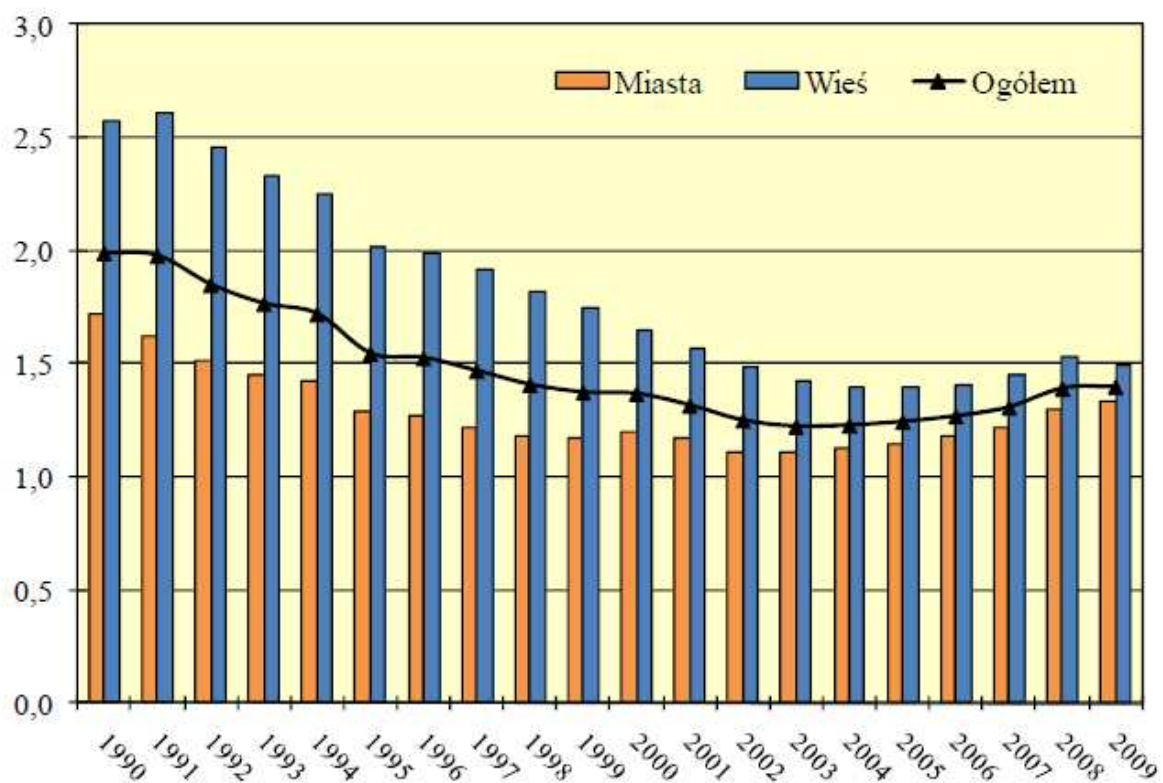
Ze wstępnych szacunków GUS wynika, że pod koniec 2010 r. populacja Polski liczyła ok. 38204 tys. mieszkańców, z tego 7105,9 tys. – to dzieci i młodzież w wieku do 17 lat, co stanowiło zaledwie 18,6% ogółu ludności.

W latach 2002 - 2005 w Polsce odnotowywano ubytek naturalny ludności – liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń. Od kilku lat występuje dodatni przyrost naturalny, ale to tylko krótkie echo po wyżu demograficznym z lat 80-tych.

Polska ma jeden z najniższych wśród krajów Unii Europejskiej poziom dzietności. Daleko nam do Irlandii (2,1), Francji (2,0), Norwegii (1,96), Szwecji (1,91), Danii (1,89), czy Finlandii (1,85).

Według uaktualnionej prognozy demograficznej GUS, niekorzystne zmiany liczebności młodych generacji doprowadzą do procesu depopulacji Polski.

Współczynniki dzietności w latach 1990-2009



Źródło: GUS, *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000 – 2010*

Nie realizujemy polityki spójności

W Polsce mamy problemy z polityką rodzinną, w szczególności wobec rodzin w trudnej sytuacji ekonomicznej. Polska w tej kwestii wyraźnie odstaje od realizacji

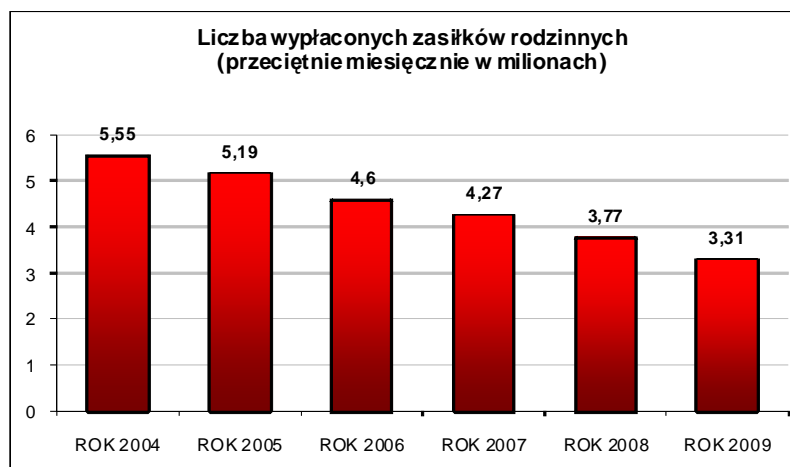
jednego z podstawowych celów Unii Europejskiej, jaką jest polityka spójności. Świadczy o tym wysoki poziom ubóstwa. W Polsce w 2008 r. 4 miliony ludzi osiągało dochody poniżej ustawowej granicy ubóstwa uprawniającej do uzyskania świadczeń z pomocy społecznej, a ponad 2 miliony żyło w skrajnym ubóstwie, które nie pozwala na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb.

Poważnym problemem rodzin jest wysokie bezrobocie i niskie wynagrodzenia części pracowników, a także słaby system świadczeń rodzinnych. Rosną rozpiętości pomiędzy najlepiej, a najgorzej zarabiającymi. Jednocześnie np. z bezpłatnego kształcenia wyższego korzystają głównie dzieci z rodzin lepiej uposażonych, małodziejnych, z dużych miast.

Od lat mówi się o potrzebie wsparcia rodzin wielodzietnych, których sytuacja ekonomiczna jest najtrudniejsza, ale program taki nie powstał. W rodzinach tych wychowuje się 1/3 polskich dzieci. Wg. danych GUS z 2009 r. 21% rodzin z czwórką i więcej dziećmi żyło w sferze ubóstwa skrajnego, a 36 % ustawowego. **Z tego powodu pilnie potrzebny jest program wspierania rodzin wielodzietnych.** Zamiast tego programu doświadczamy stopniowej likwidacji skromnego systemu świadczeń rodzinnych.

Świadczenia rodzinne, złożone z zasiłku rodzinnego i związanych z nim dodatków (np.: z tytułu wielodzietności czy dojazdu dziecka do szkoły), choć są bardzo niskie w stosunku do potrzeb czy w porównaniu do podobnych świadczeń w innych krajach Unii Europejskiej, spełniają jednak pewną rolę wspierającą dochody rodzin ubogich mających dzieci.

Przyczyną postępującej likwidacji tego systemu nie jest poprawa sytuacji materialnej rodzin, ale fakt, że od 7 lat nie zmienia się próg uprawniający do ich

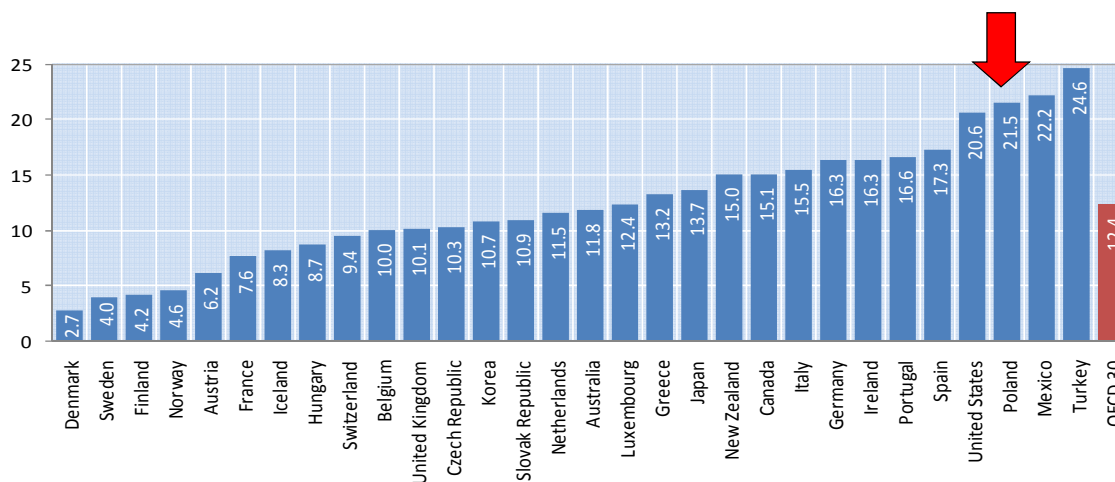


uzyskania (ustalony na 504 złote). Z tego powodu corocznie z systemu świadczeń „wypada” od 400 – 500 tys. dzieci! Jeśli w roku 2004 korzystało ze świadczeń rodzinnych **ponad 5,5 mln** dzieci, to w roku 2009 już tylko **3,3 mln**, czyli świadczenia utraciło ponad 40% dzieci!

Wyjątkowo wysoki stopień ubóstwa dzieci w Polsce

Uratowanie i rozwinięcie systemu świadczeń rodzinnych jest niezwykle ważne ze względu na wysoki stopień ubóstwa polskich dzieci – najwyższy w Unii Europejskiej i jeden z najwyższych wśród krajów OECD.

Ubóstwo dzieci w Polsce jest wysokie



Źródło: Dane do wskaźnika pochodzą z kwestionariusza OECD dotyczącego rozkładu dochodów z 2007r, przedstawia dane z 2005 r. Ubóstwo dzieci jest mierzone jako proporcja gospodarstw domowych z dziećmi żyjących z dochodu ekwiwalentnego poniżej 50% mediany dochodu. Dzieci obejmują wiek od 0 do 17 lat. Brak danych dla Japonii i Szwajcarii.

Ź

Źródło: prezentacja Dr Simon Chapple, Wydział Polityki Społecznej OECD

W tej sytuacji przywrócenie świadczeń rodzinnych dzieciom, które utraciły je w ostatnich latach, jest głęboko uzasadnione. Aby to osiągnąć, powinien wzrosnąć próg uprawniający do świadczeń rodzinnych, a także niektóre dodatki, w tym szczególnie dodatek związany z wielodzietnością.

Coraz więcej dzieci wychowują samotni rodzice

Jednym z podstawowych praw dziecka jest jego wychowywanie przez oboje rodziców. Niestety w ostatnich latach liczba rozwodów i separacji osiąga ponad 70 tysięcy rocznie co oznacza, kolejnych ok. 120 tysięcy dzieci (rocznie) , które będzie wychowywanych tylko przez jednego z rodziców. Dochodzą do tego rozpady związków nieformalnych. Skutki tych rozpadów są dla dzieci dramatyczne. Dzieci te częściej będą miały problemy materialne i edukacyjne, częściej popadną w konflikt z prawem, odbije się to negatywnie na ich zdrowiu i rozwoju. W tym stanie rzeczy potrzebą chwili jest rozważenie, np. mediacji w sprawach rozwodowych jako warunku złożenia pozwu rozwodowego oraz rozwój poradnictwa, terapii małżeńskiej oraz

rodzinnej. Potrzebne jest także propagowanie wzoru trwałej rodziny, która jest dla dzieci najbardziej pożądana.

Szanowni Państwo!

Przedstawiamy Państwu pokrótce istotne problemy dzieci z wiarą w możliwość ich rozwiązywania i z nadzieją, że za sprawą Państwa działań sytuacja polskich dzieci ulegnie poprawie.

Z wyrazami szacunku

Członkowie Zespołu do Spraw Rodziny

Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski

(-)Joanna Krupska

(-) Antoni Szymański

(-)Paweł Wosicki